

Egzamin teoretyczny obejmuje wszelkie wiadomości, związane z wykonywaniem danego zawodu rzemieślniczego.

Kandydat zatem winien w szczególności wykazać, że jest dostatecznie obeznany z surowcami, używanymi w jego zawodzie, że wie skąd pochodzą, jak się je wytwarza i przetwarza, że zna ich cenę i znamiona jakości.

Egzamin ustny ma wykazać, że kandydat jest dokładnie obeznany z konstrukcją najważniejszych maszyn, używanych w jego zawodzie, i że wie, jak je należy stosować.

Kandydat musi udowodnić, że umie przeprowadzać kalkulację cen, materiałów i robocizny.

Na egzaminie ustnym ma być nadto wymagana od kandydata dostateczna znajomość języka pol-

skiego w słowie i piśmie, umiejętność prowadzenia ksiąg i rachunkowości kupieckiej, znajomość koniecznych w jego zawodzie wiadomości fizyki i nauk przyrodniczych, wreszcie znajomość prawa wekslowego i czekowego, korespondencji handlowej, ustawodawstwa społecznego, ustaw podatkowych, ustawodawstwa przemysłowego w ogólnych zarysach ustawodawstwa cywilnego i handlowego w działach, dotyczących zawierania wszelkiego rodzaju umów i spółek.

Przy egzaminie ustnym komisja egzaminacyjna, jeżeli uzna za celowe, może zażądać od kandydata złożenia dodatkowego egzaminu pisemnego, np. napisania listu handlowego, sporządzenia rachunku wystawienia wekslu, czeku i t. p.

## Pytania i odpowiedzi:

Pan J. P. pyta: Jak wielki jest zakład czyli zapas frontu u marynarek od rozmiaru piersi?

Odp.: Gdy rozmiar piersi w połowie wynosi 48 cm, to przeciętnie dodaje się + 5 cm do otrzymania grundlinji w przodzie na szersze piersi i podłożone, więcej się dodaje czyli zamiast 5 to 6 cm a następnie na rabaty i pod klapę jeszcze osobno u jednorzędnych marynarek pod klapą 5—7 cm a na linji pasa + 3—4 cm.

Pyt.: Dlaczego w Podręczniku Kroju nie jednakowy jest odstęp przodu od plec? Czasem nie ma żadnego odstępu, czasem 2 cm, a czasem więcej 5—7 cm?

Odp.: Przy sztukach stanowych, surdutach wogóle niema odstępu plec od boczka na linji piersiowej, tak samo można też krajać i marynarki bez odstępu, gdy wykrójkę się rysuje. Za to ramiona od przodu otrzymają kierunek inny a więc 2 cm wstecz poza linję flankową miary plec. Chcąc ramiona od przodu skierować do punktu szerokości plec, rysujemy przodek o 2 cm od plec, aby w tym wypadku jak i w pierwszym przód dołem zachodził na plecy.

Chcąc atoli krajać wprost na materiale bez wykrojki (a to jest tylko u szczupłych i normalnych osób możliwe) gdy ze względów oszczędnościowych zaleca się wykrawać wpier w wykrojki, prób, się rozstawia 5—6 cm na linji piersi, wtenczas linja boczna przodu na plecy u dołu nie zachodzi. Dla tego w Podręcznikach te różne zmiany podajemy i odstępy nierówne, bo są różni zwolennicy kroju wprost na materiale i tacy co do każdego gościa osobną wykrójkę stosują indywidualnie do budowy korpusu i ci też najlepiej wychodzą, bo mają mniej poprawek i zmian, oraz oszczędzają sukna.

Pyt.: Dla czego linja czubka przodu nie jest jednakowo wysoka, lub na linji?

Odp.: Ze linja jest niejednakowa to zależy od budowy korpusu klienta i czy gość chodzi prosto, pochyło, normalnie. U pochyłych plecy są dłuższe (grzbiet) dla tego o tę samą różnicę przodki krótsze czyli 2 cm poniżej linji siatkowej. U przegiętych czyli wysoką pierś mających osób przód jest wy-

soki to też czubek na rysunku o 2 cm wychodzi poza linję, a tylko u normalnej osoby czubek przodu równa się z czubkiem plec. Nierówność wysokości czubka przodu zależna jest od rozmiaru plec, szerokości i długości. Porównaj tablicę ułatwiać normalną z tablicą dla pochytych i prostych, to Pan od razu pojmie, dla czego jest tak a nie inaczej.

Pyt.: Ile płacić czeladnikowi za uszycie ubrania, jeżeli od gościa otrzymam 30 zł. za fason, samo szycie w domu, a ile w pracowni?

Odp.: Przeciętnie płaci się 40—45 proc. od tej kwoty, jaką się otrzymuje od klienta, czyli nie całą połowę z reszty musi mistrz pokryć ogólne koszty z utrzymaniem pracowni związanych jak komorne, opał, światło, krój, wykrojki, żurnale, opłaty socjalne, ubezpieczenia i ewentualne poprawki a tylko mała część 10—15 proc. zostanie jako zysk dla mistrza. W ten sam sposób rozliczają się też fryzjerzy ze swemi czeladnikami. Drugi sposób wynagrodzenia pracownika jest ten, jak to się po małych miastach praktykuje, że mistrzowie dają całodienne utrzymanie i 1 zł. dziennie. W większych miastach wojewódzkich płacą przeważnie na godzinę według umowy lub od sztuki. Od roboty danej po za dom chałupników i płaci się 10 do 15 proc. więcej, zato daje on swą maszynę i nici.

P. Cechmistrzowi K. Tamtejszy Urząd Skarbowy postępuje nieprawnie, zaliczając uczniów do liczby pracowników przemysłowych i zmuszając w ten sposób zakłady krawieckie do wykupienia świadectw przemysłowych wyższej kategorii. Sąd Najwyższy rozstrzygnął w dniu 16. października 1932 r. (Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego — Orzeczenia Izby karnej — zeszyt XII. 1932 rok), że „stanowisko ucznia w zakładzie przemysłowym jest oparte nie na umowie najmu pracy, lecz na umowie nauczania i że wobec tego uczniów nie można zaliczać do pracowników przemysłowych, a temsamem liczba uczniów, z którymi pracodawca zawarł prawne umowy o naukę, nie może być brana pod uwagę przy wykupnie świadectwa przemysłowego”. Radzimy z ramienia Cechu wystosować odpowiednie pismo do Urzędu Skarbowego, powołując się na powyższe orzeczenie.